

STANISŁAW BAŁDYGA

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, edukacja, Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych

Praca w dawnym liceum

Jak wróciliśmy do Lublina, to musiałem zacząć pracować w swoim dawnym liceum. Tak się złożyło. Kiedyś było coś takiego jak stypendia fundowane. Na studiach zobaczyłem, że przy dziekanacie wisiła tablica: Lublin, Wydział Kultury, stypendium fundowane. Wiedziałem, że wrócę do Lublina. Wiedziałem, że w domu się nie przelewało – za mną szli dwaj bracia, którzy potrzebowali pomocy od rodziców. Wtedy Janusz jeszcze był mały, ale Jurek już się szykował na studia. Wziąłem to stypendium i zamiast trzystu pięćdziesięciu złotych dostawałem siedemset pięćdziesiąt. Wtedy to była duża różnica. Ale potem miałem odpracować to przez trzy lata. Taka była zasada: jak ktoś brał, to ten, który płacił, mógł go zatrudnić w jakimś domu kultury czy gdzieś.

Po skończeniu studiów przyszedłem do Wydziału Kultury. Okazało się, że nie ma dla mnie pracy. Ja byłem zadowolony. Chciałem być twórcą, chciałem być, jak to się mówi, artystą. Człowiek miał wtedy takie marzenia. Po kilku dniach otrzymałem telegram, że mam przyjść do Wydziału Kultury. Okazało się, że pani [Hanna] Lipska, dyrektor liceum, była w Wydziale Kultury i dowiedziała się o mojej sytuacji. Powiedziała, że chce mnie do szkoły. A wcześniej była moją wychowawczynią. I tak trafiłem do liceum. Wcale tego nie chciałem. O wszystkim myślałem, tylko nie o tym, że wrócę do tej szkoły. Ale wróciłem.

Data i miejsce nagrania	2012-03-16, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"